

Sygnatura akt I ACa 1291/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2024 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Sędzia: Leon Miroszewski

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2024 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu (...) z siedzibą we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 maja 2023 roku, sygnatura akt I C 2005/21

I. oddala apelację;

II. przyznaje na rzecz adwokata K. S. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych, obejmującą należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 1291/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 maja 2023 roku, w sprawie o sygnaturze akt I C 2005/21, z powództwa R. K. przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu (...) we W. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. oddalił powództwo; w punkcie II. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, a w punkcie III. przyznał adwokatowi K. S. od Skarbu Państwa-Sąd Okręgowy w Szczecinie kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd ten ustalił, że powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w N. w okresie od dnia 12 maja 2018 r. do dnia 24 grudnia 2021 roku a pozwany zajmuje się produkcją obuwia ochronnego (zawodowego). Na podstawie dokumentacji medycznej powoda i historii jego choro ustalił dalej, że powód w przeszłości był leczony operacyjnie z powodu złamania trzonu kości promieniowej prawej. Rękę złamał podczas treningu. Z tego powodu, powodowi sztywnieje palec od kciuka i ma obniżony nadgarstek, przez co trudności sprawiają mu takie czynności codzienne jak pranie, sprząatanie etc. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności powód został skierowany do odpłatnej pracy w zakładzie pozwanego. Powód był pierwotnie zatrudniony na stanowisku ścierania fałd i zgrubień, a od końca lutego 2019 r. na własną prośbę został przeniesiony na stanowisko ćwiekowania boków, pięt i wyciągania klamer. Zmiana stanowiska była podyktowana względami finansowymi. Powodowi w przeszłości proponowano prace na tym stanowisku, jednakże oświadczył wówczas, że nie może jej wykonywać z uwagi na fakt, że miał pękniętą rękę.

Co do okoliczności zdarzenia, z którym powód wiązał roszczenie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 marca 2019 r. powód pracując przy ścieraniu fałd i zgrubień, przechodząc obok aktywizatora podeszw o numerze ewidencyjnym (...) otarł się prawą ręką o jego obudowę i został porażony prądem. O powyższym zdarzeniu powiadomił brygadzystę zmiany M. G., który po otrzymanym zgłoszeniu dokonał przeglądu sprawności urządzenia i stwierdził żadnych nieprawidłowości w jego działaniu. Następnie powód przystąpił do pracy i nie zgłaszał żadnych problemów ze zdrowiem. Aktywizator podeszw w chwili porażenia powoda prądem nadawał się do eksploatacji, a urządzenie miało aktualny przegląd. Data następnego przeglądu została określona na termin nie później niż do listopada 2019 r.

W dniu 5 kwietnia 2019 r. powód będąc w trakcie wykonywania prac związanych z ćwiekowaniem boków, pięt, wyciąganiem szczypcami klamerek mocujących podeszwę do kopyta, naciąganiem szczypcami brzegów cholewki zaćwiekowanej na kopycie i dociskania zaciągniętych brzegów cholewki poprzez uderzenie częścią młotkową szczypiec w brzegi cholewki, zgłosił się ok godz.: 9:30, do swojego przełożonego informując, że boli go ręka i zaczyna puchnąć w okolicy nadgarstka oraz że chciałby zejść ze zmiany.

Tego samego dnia powód zgłosił się na konsultację lekarską w zakładzie karny, gdzie stwierdzono u niego ból nadgarstka po przeciążaniu.

Następnie w dniu 11 kwietnia 2019 r. powód na zlecenie lekarza więziennego, był konsultowany ortopedycznie, gdzie został skierowany na RTG i konsultację w Izbie Przyjęć Szpitala Rejonowego w N.. Podczas ww. konsultacji stwierdzono u powoda zapalenie pochewki ścięgna prostownika przedramienia prawego oraz podejrzenie złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej. W toku badania powód zgłaszał lekarzowi, że dolegliwości utrzymują się 10 dni i powstały w wyniku uderzenia młotkiem podczas wykonywania pracy. Wcześniej powód nie informował służby więziennej o wypadku przy pracy. Założono powodowi szynę gipsowa, która usunięto w dniu 9 maja 2019r. Po zakończonym leczeniu powód nie miał zleconej rehabilitacji w specjalistycznym ośrodku tylko rehabilitację ruchową we własnym zakresie.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 15 maja 2019 r. pozwany sporządził kartę wypadku. W jej treści stwierdzono, że wypadek nie jest wypadkiem określonym w art. 3 ust 3 pkt 3¹ ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniach społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Powód w dniu 19 maja 2019 r. zapoznał się z kartą wypadku, co poświadczył własnoręcznym podpisem. Karta wypadku nie została sporządzona bezpośrednio po zaistniałym zdarzeniu w terminie 14 dni z uwagi na brak zwolnienia lekarskiego określającego uraz – którą powód był zobowiązany dostarczyć, zaś uraz którego doznał związany był z przyczyną zewnętrzną. Państwowa Inspekcja Pracy w S. w dniach 23 maja 2019 r. oraz 5 listopada 2019 r. przeprowadziła kontrolę, której celem było ustalenia stanu faktycznego w zakresie przestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w tym przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Przeprowadzone kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Z wniosku powoda przed Sądem Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie o sygn. akt. IX U 642/19 prowadzone było postępowanie o ustalenie, że zdarzenie z dnia 5 kwietnia 2019 r. stanowiło wypadek przy pracy, oraz przyznanie odszkodowania z tego tytułu. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2022r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie w sprawie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych głównie przez pozwanego. Dokumenty złożone w niniejszej sprawie, w tym dokumenty z kontroli przeprowadzonej przez Państwową Inspekcję Pracy nie były kwestionowane przez strony. Sąd z urzędu zapoznał się również z aktami postępowania Sądu Rejonowego w Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt. IX U 642/19), które okazały się przydatne w zakresie w jakim znalazły swoje odzwierciedlenie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym sprawy.

Na podstawie art. 235² ust 1 pkt 4 k.p.c. Sąd ten pominął dowód z przesłuchania powoda z uwagi na fakt niewskazania przez stronę powodową jego aktualnego adresu zamieszkania, co czyniło niemożliwym przeprowadzenie tego dowodu. Jedynie na marginesie Sąd zauważa, że po wyjściu powoda z Zakładu Karnego, kontakt z nim był niemożliwy do ustalenia, na co powoływał się jego pełnomocnik z urzędu zarówno w niniejszej sprawie jak i wyznaczony w sprawie

przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt. IX U 642/19), którą z tożsamesgo powodu Sąd Rejonowy zawiesił, a ostatecznie wobec niepodjęcia zawieszzonego postępowania w ustawowym terminie 3 miesięcy umorzył w dniu 22 czerwca 2022 r.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo w niniejszej sprawie jest niezasadne. Zakwalifikował roszczenie powoda jako wynikające z faktu doznania kontuzji ręki do jakiej miało dojść w dniu 29 marca 2019 r. w trakcie pracy u pozwanego, a dalej z wypadkiem przy pracy do jakiego miało dojść także w dniu 5 kwietnia 2019 r. oraz związanymi z tym przeżyciami tj. bólem, brakiem skierowania powoda do należytej opieki medycznej, nieprzyjęciem przez pozwanego wiadomości o zaistnieniu kontuzji, niesporządzeniem karty wypadku dla tego zdarzenia oraz cierpieniami fizycznymi i psychicznymi związanymi z długotrwałym urazem i rehabilitacją ręki, które utrzymują się u powoda do dziś. Na podstawie tego stanu faktycznego powód zgłosił roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 200.000 zł.

Jako podstawę prawną żądania powoda Sąd Okręgowy przyjął przepisy o odpowiedzialności za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym, a więc art. 415 k.c., a w zakresie zadośćuczynienia art. 445 k.c. § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód uprawdopodobnił jedynie, że podczas świadczenia pracy na rzecz pozwanego zakładu, w dniu 29 marca 2019 r., doszło do zdarzenia, w którym przechodząc obok urządzenia o nazwie „aktywizator podeszw”, otarł się on się prawą ręką o jego obudowę i mógł zostać porażony prądem. Wszystkie pozostałe okoliczności podawane przez powoda mające stanowić podstawę odpowiedzialności deliktowej pozwanego nie zostały przez niego wykazane. Sąd ten zauważył, że zarówno powód jak i reprezentujący go pełnomocnik z urzędu, nie odnosili się w swojej argumentacji do bezprawności działania pozwanego. Powód we własnoręcznie sporządzonym pozwie jedynie ogólnie określił warunki panujące w zakładzie pozwanego jaki tzw. „stalynowskie”, jednakże na poparcie tych twierdzeń nie przedłożył żadnych dowodów, zaś sama ta okoliczność nie stanowiła dla Sądu żadnej podstawy do tego, aby uznać, że powód wskutek bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego doznał jakiegokolwiek krzywdy, w tym aby został porażony prądem właśnie z tego powodu. Z przedłożonych przez pozwanego do akt - jedynych dokumentów w sprawie - na podstawie których Sąd mógł odtworzyć okoliczności, na które powoływał się powód, nie wynika natomiast w żaden sposób, aby przyczyną zdarzenia był niesprawny „aktywizator podeszw”. Z dokumentacji tej nie wynika również, że pozwany nie przestrzegał zasad BHP w stosunku do swoich pracowników. Z ustaleń tego Sądu wynika też, że pozwany niezwłocznie po zgłoszeniu przez powoda zdarzenia swojemu przełożonemu, tego samego dnia wykonał oględziny „aktywizatora podeszw”, które nie wykazało żadnych nieprawidłowości. Ponadto urządzenie to w chwili zdarzenia nadawało się do eksploatacji i posiadało aktualny przegląd.

Niezależnie od powyższego Sąd I instancji, po zapoznaniu się także z urzędu ze sprawą o sygn. akt IX U 642/1, którą Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie prowadził z wniosku powoda w sprawie ustalenia, że zdarzenie do którego doszło w dniu 5 kwietnia 2019 r. było wypadkiem przy pracy, oraz jedynymi zeznaniami powoda dotyczącymi tego zdarzenia złożonymi w tej sprawie, doszedł do wniosku, że powód nie wykazał bezprawnego działania pozwanego, a co za tym idzie winy pozwanego za powstałą szkodę albowiem jak wynika z protokołu przesłuchania powoda przed Sądem Rejonowym w Goleniowie (sygn. akt. IV Po 40/19) powód zeznał iż: „poczuł jakby kopnął mnie prąd”, oraz „myślałem, że kopnął prąd, a to zerwały mi się wtedy ścięgna i doszło wtedy do zapalenia” - co tylko wyklucza jakąkolwiek winę po stronie pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie wykazał winy pozwanego, ale także istnienia pozostałych dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej. W szczególności nie wykazał istnienia normalnego, a co więcej adekwatnego, związku przyczynowego między ewentualnym działaniem lub zaniechaniem pozwanego, a powstałą szkodą. Z przedłożonej w sprawie dokumentów nie wynika jasno, co mogło być przyczyną porażenia powoda prądem, czy powyższe miało związek z nieprawidłowo działającym urządzeniem „aktywizatora podeszw”, czy też było skutkiem niefrasobliwości samego powoda na stanowisku pracy. Ponadto, brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że porażenie prądem (jeśli do niego doszło), spowodowało u powoda kontuzję ręki poprzez zerwanie ścięgien. Wobec braku możliwości przesłuchania powoda w niniejszej sprawie nie można było także wykluczyć hipotezy, że problemy z prawą ręką miał związek z faktem, że w przeszłości powód był leczony operacyjnie z powodu złamania trzonu kości promieniowej

prawej. Ta okoliczność implikuje domniemanie, że powód przeciążył rękę z własnej niefrasobliwości i w konsekwencji zerwał ścięgna. Podkreślił Sąd Okręgowy, że praca na stanowisku, do którego doszło do kontuzji ręki była powodowi już wcześniej proponowana, niemniej odmówił on jej podjęcia z uwagi właśnie na wcześniejsze problemy z prawą ręką. Zauważył też ten Sąd, że w dniu w którym powód zgłosił kontuzję ręki był konsultowany przez lekarza i stwierdzono u niego ból nadgarstka po przeciążaniu, następnie w dniu 11 kwietnia 2019 r. był konsultowany ortopedycznie, gdzie zdiagnozowano u niego stan zapalny ścięgien prawej ręki. To wszystko przeczy zatem okolicznościom na jakie powoływał się powód o niezapewnieniu mu przez pozwanego odpowiedniej opieki medycznej w związku ze zdarzeniem. Zwrócił też uwagę, że powód, jeszcze tego samego dnia, pomimo odbycia konsultacji lekarskiej, przystąpił do pracy i nie zgłaszał żadnych problemów ze zdrowiem. Tym bardziej niezrozumiałe w ocenie tego Sądu jest powoływanie się przez powoda na tę okoliczność dopiero na etapie niniejszego postępowania.

Za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał także twierdzenia powoda o niesporządzeniu karty wypadku przez pozwanego. Z ustalanych okoliczności wynika, że karta wypadku została sporządzona w dniu 15 maja 2019 r., a powód zapoznał się jej treścią, nie zgłaszał do niej żadnych uwag, co poświadczył własnoręcznym podpisem.

Niezależnie od powyższego powód również w żaden sposób nie wykazał wysokości poniesionej szkody. W sprawie nie zostały wykazane przez powoda takie okoliczności jak problemy ze zdrowiem psychicznym, czy fakt długotrwałej rehabilitacji w związku ze zdarzeniem na jakie się powoływał. W sprawie brak było również dowodów na to, aby powód do dnia dzisiejszego odczuwał skutki wypadku. Powód nie kierował do pozwanego żadnych pism przedprocesowych, w których powoływałby się na szkodę, oraz aby domagał się jakiegokolwiek zapłaty z tego tytułu.

Konkludując Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu w całości z mocy art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył nimi powoda jako stronę przegrywającą spór. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W pkt III wyroku Sąd ten przyznał od Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokata K. S. kwotę 5.400 zł tytułem wynagrodzenia za zastępstwo procesowe udzielone przez adwokata z urzędu (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w związku z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu) przy uwzględnieniu, że Trybunał Konstytucyjny wyroku z 20 kwietnia (SK 53/52) orzekł, że brak jest jakichkolwiek podstaw, aby zróżnicować stawki minimalne dla pełnomocników świadczących w procesie pomoc prawną.

Powód, działając przez pełnomocnika z urzędu, wniósł apelację od wskazanego wyżej wyroku, zaskarżając go w zakresie punktów I. i II. Wyrokowi zarzucił naruszenie art. 235² § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powoda, podczas gdy dowód ten był możliwy do przeprowadzenia i istotny w sprawie; nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych i w konsekwencji oddalenia powództwa. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego, ewentualnie o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Pełnomocnik powoda wskazał, że koszty te nie zostały pokryte w jakiegokolwiek części.

Pozwany nie złożył odpowiedzi na apelację.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

W apelacji podniesiono wyłącznie zarzuty naruszenia przepisów postępowania, co jednak nie oznacza, że sąd odwoławczy jest zwolniony z własnej oceny materialnoprawnej, a w razie stwierdzenia, że doszło do naruszenia prawa materialnego, a w razie naruszenia prawa materialnego naprawienia stwierdzonych błędów w tym zakresie, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że badanie to mieści się w granicach zaskarżenia.

Sąd odwoławczy winien też z urzędu badać, czy doszło w sprawie rozpoznawanej na skutek apelacji do nieważności postępowania (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Trzeba zauważyć, że pierwszy z zarzutów apelacji powołuje nieprzesłuchanie powoda, co mogłoby w specyficznych warunkach doprowadzić do przyjęcia, że strona została pozbawiona możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W powyższym aspekcie należy zauważyć, że w uzasadnieniu apelacji lakonicznie, a przy tym niekoherentnie opisano rzekome uchybienie Sądu I instancji, które doprowadzić miało do nieprzesłuchania powoda (zwłaszcza zdanie drugie drugiego akapitu uzasadnienia apelacji). Mimo niejasności wyводу apelującego można wnosić, że Sąd Okręgowy miał z urzędu przeprowadzić czynności zmierzające do ustalania adresu powoda. Skarżący nie dostrzega najwyraźniej, że czynności takie Sąd I instancji przeprowadził, a ustalony adres nie może być uznany za nieaktualny, skoro relacja operatora publicznego w sprawie dwóch przesyłek sądowych kierowanych do powoda wskazuje, że powód nie odebrał tych przesyłek mimo dwukrotnego awizowania. Sąd z urzędu występował do zakładu karnego, w którym ostatnio powód przebywał, skąd uzyskał informację o adresie powoda po opuszczeniu zakładu karnego, zaś z systemu ewidencji PESEL SAD nie wynikał żaden inny adres.

Należy dodać, że pełnomocnik powoda był zobowiązany do wskazania adresu powoda. Nie było z jego strony żadnych wniosków co do podjęcia czynności umożliwiających ustalenie adresu innego, niż uzyskany na skutek podejmowania z urzędu czynności przez Sąd I instancji.

Jak widać, nie tylko nie doszło w podanych okolicznościach do nieważności postępowania, ale też Sąd Okręgowy miał prawo pominąć dowód z przesłuchania powoda, skoro powód nie stawiał się na wyznaczony w tym celu termin, mimo wezwania (art. 302 § 1 k.p.c.).

W sprawie drugiego z zarzutów apelacji należy zacząć od tego, że apelacji w ogóle nie podano, na czym konkretnie polegała rzekoma dowolna ocena dowodów. Skarżący podniósł jedynie, że Sąd Okręgowy przyjął domniemanie winy powoda za następstwa zdrowotne jego wypadku w pracy. Skarżący najwyraźniej nie dostrzega, że w niniejszej sprawie oddalenie powództwa nie wymagało uprzedniego przyjęcia winy powoda w powstaniu artykułowanych przez niego dolegliwości. Okoliczności decydujące o oddaleniu powództwa polegały na niewykazaniu podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno poprzez niewykazanie bezprawności pozwanego, jak też związku przyczynowego pomiędzy hipotetycznym (po przeciw nie ustalonym co do dokładnego przebiegu) zdarzeniem a równie hipotetyczną szkodą, wreszcie na czym polegała szkoda, której pieniężne wyrażenie roszczenia miałyby odpowiadać. Ocenę prawną w podanym zakresie Sąd odwoławczy popiera i przyjmuje ją za własną.

Przewidziana w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów ujęta jest w ściśle określone ramy proceduralne, przez co musi ona odpowiadać skonkretyzowanym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, obowiązkiem sądu jest bowiem dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnienie towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Po trzecie, sąd orzekający obowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych środków, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie można uznać, by taka ocena naruszała reguły swobodnej oceny dowodów. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena może być

skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z 27 lutego 2002 roku, II CKN 817/00; z 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00 i z 16 grudnia 2005 roku, III CK 314/05).

Jak już wskazano, w apelacji brak jest jakichkolwiek twierdzeń kwestionujących zastosowanie logiki, czy doświadczenia życiowego w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Mając na uwadze powyższe należało przyjąć, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu, jako wydany na podstawie prawidłowych ustaleń i właściwie wskazanych przepisów prawa materialnego, co uzasadnia oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

O kosztach pełnomocnika z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze. Przyjęto, że całościowe wynagrodzenie adwokata z urzędu nie powinno być niższe, niż gdyby powoda reprezentował adwokat z wyboru, a więc ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Leon Miroszewski